

Puchar Prezesa wręczony

Data publikacji: 30.09.2012 9:45

Ostatnie zawody cyklu o Puchar Prezesa Polskiego Związku Narciarskiego nie przyniosły większych zmian w klasyfikacji generalnej. Wśród kombinatorów norweskich ponownie najlepszy okazał się Szczepan Kupczak. Najlepszym skoczkiem dnia został Andrzej Zapotoczny, ale triumf w klasyfikacji Pucharu Prezesa PZN należał do Łukasza Rutkowskiego.

W sobotę, 29 września, przy słonecznej pogodzie odbyły się trzecie, ostatnie zawody cyklu o Puchar Prezesa PZN. Podobnie jak w lipcowym i sierpniowym konkursie na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle najpierw skakali kombinatorzy norwescy. Finał we wczesnych godzinach popołudniowych odbył się na trasach biegowych Kubalonki. Tam zawodnicy do pokonania mieli dystans 5 km. Podobnie jak we wcześniejszych zawodach na najwyższym stopniu podium stanął Szczepan Kupczak (AZS AWF Katowice), który potrzebował 19:24,0 s na pokonanie trasy biegowej. Tuż za nim na mecie zameldował się Mateusz Wantulok (AZS AWF Katowice), ze stratą 25,9 s. Trzecie miejsce zajął Krystian Gryczuk (LUKS-SKI Lubawka), który do zwycięzcy stracił 47,3 s.

W klasyfikacji generalnej kombinacji norweskiej wygrał prowadzący od pierwszego konkursu Szczepan Kupczak. ***Ostatnio lepiej mi się biegło, dziś nie miałem już takiej przewagi nad rywalami. Dziś było trzeba uciekać i pilnować się. Znowu się udało, utrzymałem pierwsze miejsce w zawodach i klasyfikacji generalnej. Dużo pracy włożyłem w treningi i teraz to procentuje*** - podsumował dzisiejsze zawody i cały cykl podopieczny klubu AZS AWF Zakopane.

Cały cykl pozytywnie ocenia Wiesław Dygoń. ***Fajnie, że taki cykl jest, tylko jest rozciągnięty w czasie na 3 miesiące, po drodze nie było innych zawodów. Dobrze, że mamy blisko do Czech i wykorzystujemy starty tam. Jestem zadowolony, Krystian w klasyfikacji generalnej zajął zdecydowanie drugie miejsce. Takiego psikusa robimy, pokazując, że bez zaplecza da się. Nie mamy skoczni, jeździmy 2 h w jedną stronę do Harrachova. Ale w Beskidach też czujemy się bardzo dobrze. Całe wakacje wykorzystujemy na treningi tutaj*** - przyznał trener Krystiana Gryczuka.

Wśród skoczków nie brakowało dziś dalekich skoków. Ostatecznie po skokach na odległość 128,5 i 129 m wygrał Andrzej Zapotoczny (AZS Zakopane). Drugie miejsce wywalczył Jan Ziobro (WKS Zakopane), który w obu seriach skoczył tyle samo - 128,5 m. - ***Nie leży mi ta skocznia, chodzi o tory, są tępe. To był dobry i równy konkurs. Moje skoki też były dobre, takie na 75-80%. Stać mnie na więcej. Jest dużo dobrych chłopaków, cały czas rywalizujemy między sobą, poziom się wyrównał. Każdy musi się starać i każdy z każdym liczyć*** - podsumował zawody Zakopiańczyk. Na najniższym stopniu podium stanął Łukasz Rutkowski (TS Wisła Zakopane), który lądował na 131 i 129 m.

Zawody były na wysokim poziomie. - Warunki były dziś różne, moim podopieczni zaprezentowali zróżnicowaną formę, jedni lepiej skoczyli, drudzy gorzej. Poziom konkursu był wysoki, widzieliśmy skoki w okolicy 130 metrów. Czołowa 6 zawodników bardzo fajnie się prezentowała. Teraz będzie chwila na treningi w domu, by chłopaki pochodzili do szkoły, później mamy zaplanowane zgrupowanie w Libercu - powiedział trener Robert Mateja.

W klasyfikacji generalnej pozycję lidera utrzymał Łukasz Rutkowski i to on otrzymał Puchar Prezesa PZN. Drugie miejsce wywalczył Jan Ziobro, a trzecie Stefan Hula (SSr LZS Sokół Szczyrk). - Wygrałem, choć nie byłem tego pewien, ostatnio troszkę gorzej było z moją formą. Takie sukcesy wzmacniają, trzeba mocniej trenować, żeby w zimie było jeszcze lepiej. Teraz czeka mnie zgrupowanie w Zakopanem - podsumował swój start zwycięzca klasyfikacji generalnej.